



# WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

wrzesień 2008

39

*Wrzesień dla wielu jest czasem podjęcia nowych obowiązków. Podczas urlopu można było odpocząć, nabrać sił. Do codziennych zajęć nie wystarczy nam jednak na długo wakacyjny zapas. Potrzeba nam znaleźć dostęp do źródła siły, z którego możemy czerpać cały rok. Takim Źródłem, niewyczerpanym, obfitym, dostępnym, jest Eucharystia – a szczególnie niedzielna Msza święta.*

## CZERPAĆ SIŁĘ Z EUCHARYSTII

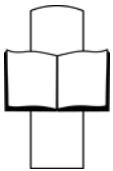
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”. Zapalenie świecy.

**GŁOS PAPIEŻA:** (*nagranie*; z homilii podczas Mszy św. w Częstochowie, 6.06.1979): „Zgromadziście się tutaj jako uczniowie Chrystusa Pana. Każdy z was stał się Jego uczniem przez chrzest święty [...]. Musicie myśleć o sobie w kategoriach uczniów Chrystusa. Chrystus wciąż ma uczniów, wszyscy jesteście Jego uczniami”.

**PROWADZĄCY:** Uczeń Chrystusa potrzebuje Bożej „siły przebiccia”, by żyć na miarę chrześcijańskiego powołania – by żyć święcie. Chrystus w odpowiedzi na tę potrzebę daje samego siebie w pod postacią Chleba. Ojciec Święty Jan Paweł II pokazał nam całą swą postawą, słowem, gestem i czynem, jak uczeń Chrystusa może czerpać siłę z Eucharystii. Pomódlmy się do Matki Bożej, Maryi, w której łonie poczęło się Ciało Chrystusa, o umiejętność dobrego przeżywania Eucharystii.

**WSZYSCY:** Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. „Bądźże pozdrowiona”.

## JAN PAWEŁ II – NAUCZYCIEL PRAWDY



**LEKTOR:** „Chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba! Odpowiedział im Jezus: Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie”. (J 6, 32-35)

**PROWADZĄCY:** Uczeń Jezusa prosi: Panie, dawaj nam zawsze tego Chleba! Jezus daje, ale czy my Go bierzemy, czy Go przyjmujemy – nie tylko do naszych ust, ale i do serca? Czy pozwalamy, by posilał i przemieniał nasze życie?

**LEKTOR:** Z homilii podczas Mszy św. (Łódź, 13 czerwca 1987 – *nagranie*): „Ta Ofiara została ustanowiona przez Pana Jezusa w tym także celu, aby być naszym duchowym pokarmem. [...] Co więc jest naszym pokarmem? Pod postacią chleba i wina

– Ciało i Krew Chrystusa. Pod postacią chleba i wina – jest naszym pokarmem Jego Ofiara. Zbawcza Ofiara, przez którą nas odkupił z grzechów. Zbawcza Ofiara, która daje życie wieczne, objawione w zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Człowiek potrzebuje pokarmu i napoju, aby mógł żyć. Potrzebuje pokarmu i napoju ludzkie ciało, organizm, aby mógł żyć, rosnąć, rozwijać się, pracować. Jest to pokarm życia doczesnego, przemijającego, które kończy się śmiercią. Potrzebuje też pokarmu i napoju ludzka dusza, aby mogła wytrwać w wędrówce do życia wiecznego. Człowiek potrzebuje Eucharystii, aby mógł żyć na wieki tym życiem, które jest z Boga samego. Oto «chleb żywy, który zstąpił z nieba, jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki». [...] «Ja jestem chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął, a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie»”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń „Jam jest Chleb życia” albo „Panie, pragnienia ludzkich serc” lub inną pieśń eucharystyczną.

**LEKTOR:** Z przemówienia do włókniares łódzkich (Łódź, 13 czerwca 1987 – *nagranie*): „Eucharystia jest organicznie związana z pracą rąk ludzkich, jak o tym świadczą słowa ofiarowania. Przynosimy do ołtarza chleb, a ten chleb – owoc ziemi – jest równocześnie owocem pracy ludzkich rąk. Człowiek pracuje «na chleb». Chleb więc równocześnie wyraża i symbolizuje wszelką pracę człowieka, gdziekolwiek i w jakikolwiek sposób bywa ona wykonywana. [...] Składając przy ofiarowaniu chleb, «owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich», prosimy, aby «stał się on dla nas chlebem życia». Te słowa odnoszą się do Ciała Chrystusa. On bowiem jest dla nas «chlebem życia wiecznego» poprzez sakrament swego Ciała i Krwi: poprzez Eucharystię. Praca ludzka służy celom doczesnym. Człowiek pracuje na chleb powszedni. Chrystus – Odkupiciel świata – uczynił ten chleb równocześnie znakiem widzialnym, czyli sakramentem życia wiecznego. I przez ten sakrament Chrystus stał się dla nas w sposób szczególny «drogą i prawdą, i życiem». Pracujemy więc na chleb powszedni. A równocześnie nie tracimy sprzed oczu tego, co jest ostatecznym przeznaczeniem każdego człowieka, mężczyzny i kobiety. «Cóż pomoże człowiekowi – mówi Chrystus – choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł?»”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń: „Ofiaruję Tobie, Panie mój” lub „Daj nam tego Chleba, Panie”, albo inną pieśń eucharystyczną.

**LEKTOR:** Z homilii podczas Mszy św. (Gdańsk, 12 czerwca 1987 – *nagranie*): „W każdą Mszę św., Ofiarę Chrystusa, Ofiarę naszego Odkupienia, wchodzi owoc «ludzkiej pracy», wszelkiej ludzkiej pracy: chleb jest tego «syntetycznym» wyrazem – i wino również: codziennie ludzka praca wpisuje się w Eucharystię: w sakrament naszego Odkupienia i «wielką tajemnicę wiary». Codziennie, na tyłu miejscach ziemi przed pracą ludzką otwierają się boskie perspektywy. «Niech ten chleb stanie się dla nas pokarmem zbawienia... to wino – napojem duchowym». Bo przecież «nie samym chlebem żyje człowiek». Jego bytowanie i jego praca musi mieć sens – i to nie tylko doraźny i przemijający. Musi mieć sens ostateczny. Na miarę tego, kim jest człowiek. «Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, uwieńczyłeś go czcią i chwałą». Człowiek – istota powołana do pracy. Człowiek – istota powołana do chwały! W takim też duchu trzeba dziś odnowić świadomość i wrażliwość sumienia na przykazanie: «Pamięć-

taj, abyś dzień święty święcił!» Niedzielną Eucharystia to szczególnie, a zarazem konieczny sposób wpisywania ludzkiego życia i ludzkiej pracy w Boże perspektywy”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń „Zbliżam się w pokorze” lub „Przystąpcie tu z najdalszych stron gromady”, albo inną pieśń.

**LEKTOR:** Z homilii podczas Mszy św. (Lubaczów, 3 czerwca 1991 – *nagranie*): „Trzecie przykazanie Boże domaga się jeszcze przypomnień zupełnie elementarnych. Spodobało się Przedwiecznemu Ojcu uczynić Pośrednikiem naszego zbawienia swojego Jednorodzonego Syna, który dla nas stał się człowiekiem. Dlatego niedziela, dzień Jego zmartwychwstania, jest dla nas, którzy uwierzyliśmy w Chrystusa, dniem szczególnie świętym. W dniu tym gromadzimy się wszyscy wokół ołtarza, ażeby zaczerpnąć ze świętości Chrystusa i ażeby cały nasz tydzień uczynić świętym. Tutaj, podczas Mszy św., realnie uobecnia się ta niepojęta miłość, jaka została nam okazana przez krzyż Chrystusa. «Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne». «Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje». Dzisiaj, kiedy część katolików zaczyna zaniedbywać niedzielą Mszę św., trzeba nam sobie przypomnieć szczególnie o tajemnicy tej Bożej miłości, jaką zostaliśmy obdarzeni w Chrystusie i która się uobecnia na Jego ołtarzu. Nie ludźmy się: odchodząc od źródeł miłości i świętości, odchodzi się od samego Chrystusa”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy.

**PROWADZĄCY:** „Pozwól mi być Darem. Pozwól mi wreszcie być Eucharystią!” – takie słowa Ojciec Święty włożył w usta samego Boga, który każdego z nas prosi o przyjęcie. Rozważając tajemnicę ustanowienia Eucharystii, prosimy Maryję, by pomogła nam otworzyć się na ten największy Dar.

**WSZYSCY:** Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. „Serca nasze pełne Boga”, lub „Panie dobry jak chleb”, albo inną pieśń eucharystyczną.

## JAN PAWEŁ II – APOSTOŁ POJEDNANIA



**PROWADZĄCY:** Ludzie o wielkiej sile przebicia potrafią niszczyć słabszych. Eucharystyczna „siła przebicia” odwrotnie, daje siłę miłowania. Która siła bierze we mnie górę w relacjach z innymi?

**LEKTOR:** Ze słowa do młodzieży (Kraków, 10 czerwca 1987 – *nagranie*): „Ja bym powiedział, że jest to także «sakrament siły przebicia». [...] To jest największy dar. To jest nieskończony dar – Eucharystia, Chrystus. Jednocześnie jest to dar najgłębiej zobowiązujący i na tym polega jego siła kreatywna, przez to on buduje człowieka, buduje człowieczeństwo nasze, przez co nam daje tę siłę przebicia. Bo tak jest skonstruowany człowiek. Człowiek jest mocny, mocny świadomością celów, świadomością zadań, świadomością powinności, a także i świadomością tego, że jest miłowany. Dlatego, żebym się mógł przebić, muszę mieć pewność, że jestem miłowany. Eucharystia to jest przede wszystkim ta świadomość: jestem miłowany, ja jestem miłowany. Ja, taki jaki jestem. Każdy w swoim najbardziej indywidualnym człowieczeństwie. Miłuje mnie, «umiłował mnie i wydał samego sie-

bie» – jak napisał św. Paweł. Umiłował mnie, Pawła. A on wiedział, jakie miał długi w stosunku do Tego, który go umiłował. Każdy z nas może to o sobie powtórzyć, każdy z nas się może w podobny sposób rozliczyć, mówiąc: «umiłował mnie». Powiedziałbym, że ta «siła przebicia», która tak bardzo jest wam potrzebna, zaczyna się od tej świadomości, że mnie umiłował. Jeżeli mnie ktoś miłuje, jestem silny. Bardzo wielkim niebezpieczeństwem, o którym słyszę – nie wiem, czy tak jest – jest to, że ludzie się jak gdyby mniej miłują w Polsce, że coraz bardziej dochodzą do głosu egoizmy, przeciwieństwa. Ludzie się nie znoszą, ludzie się zwalczają. To jest zły posiew. To nie jest Eucharystia, to nie jest od Chrystusa. I to trzeba przeobrazić”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy.

**PROWADZĄCY:** Na jeden bochen chleba trzeba zmielić wiele ziaren. Do mąki trzeba dodać wody, a ciasto wypiec – poddać je działaniu ognia. Woda i ogień to znaki przypominające Ducha Świętego, który nas jednoczy. Prośmy Go gorąco, abyśmy byli jedno.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

**LEKTORZY:**

- Duchu Najświętszy, Ty widzisz, że ludzie często nie znoszą się, zwalczają jeden drugiego. To jest zły posiew. Przyjdź, ulituj się nad nami.
- Duchu Najświętszy, Ty widzisz, że egoizmy dochodzą do głosu w naszych domach, w miejscach pracy, w Ojczyźnie. To nie jest od Chrystusa! Przyjdź, ulituj się nad nami.
- Duchu Najświętszy, Ty widzisz, że ludzie jakby mniej się miłują – zagonieni, zapatrzeni we własne sprawy, nie widzą innych. To nie jest Eucharystia! Przyjdź, ulituj się nad nami.
- Duchu Najświętszy, Ty widzisz, że nie umiemy czerpać siły z Chleba Życia. Opuszczamy niedzielą Eucharystię, niedbale w niej uczestniczymy. Nie czujemy się miłowani i nie umiemy kochać. Przyjdź, ulituj się nad nami.

**WSZYSCY:** Odmawiają modlitwę „Ojcze nasz”, śpiewają pieśń, np. „Jeden chleb”.

**PROWADZĄCY:** Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

*Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dalek Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwala krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.*

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew, np.: „Barka”.

s. Agnieszka Koteja, albertynka